Używanie znaczków gazetowych zezwolone reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie l.: 35.167-III-30 z d. 5 sierpnia 1930.

Rocznik III. **Numer 4.**

Przewodnik Strażacki

Organ Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji w Cz. Cieszynie

Kwartalnik poświęcony sprawom pożarnictwa i służbie samarytańskiej.

Adres Redakcji i Administracji: Cz. Cieszyn, Fabryczna 13.

Prenumerata całoroczna 2.50 Kč — Cz. Cieszyn, w listopadzie 1932. — Pojedyńczy numer 75 h.

Odezwa

w sprawie pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku.

Na podstawie porozumienia z Wydziałem Morawskiego Aeroklubu w Bernie, będzie wybudowany pomnik bohaterskich polskich lotników oraz uprawiony park z tablicami pamiątkowemi, czy to w kaplicy, względnie mauzoleum, czy też osobno w Cierlicku, wspólnem, podwójnem dziełem polskiej ludności w Czechosłowacji i tego Aeroklubu, jako przedstawicielstwa Czechosłowackiego Lotnictwa i Czeskiego Narodu. Dzieło to ma być również znakiem porozumienia obu naszych narodów. Ludność polska potem ma być opiekunką tych pamiątek.

Czem większy udział będziemy mieć w wspólnem dziele, tem większe też nasze prawa, tem bardziej okażemy naszej potomności i innym narodom nasze przywiązanie do sprawy rozgłosu imienia polskiego przez bohaterskich lotników.

Dlatego też serdecznie zakrzątać musimy się około godnego wystawienia tej historycznej pamiątki, a szczególnie przez obfite składki pieniężne. Komitet Polski rozesłał już liczne listy składkowe po naszych gminach. Choć w krytycznym do Was, Drodzy Rodacy, przystępujemy czasie, pamiętajmy o tem, że chodzi o wiekowe dzieło, mające być pomnikiem nietylko dla tych bohaterów, ale także naszej polskości i ukochania polskich ideałów.

Niech każdy z nas według możności przyczyni się składką do tego dzieła.

Komitet bud. pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku:

Józef Farnik, sekretarz. **Dr. Leon Wolf**, przew.

Odezwę tę podajemy wszystkim Druhom do wiadomości z apelem, aby nie tylko pojedyńczy druhowie według swojej możności złożyli pewną, choćby drobną kwotę na ten wzniosły cel, ale by również wydziały wszystkich korpusów strażackich, rozsianych na ziemi śląskiej w Czechosłowacji, przyczyniły się składką do tego wiekopomnego dzieła. W tym celu nie zapomnijmy wstawić do preliminarza na rok 1933 odpowiedniej kwoty, ale ochoczo i sumiennie spełnijmy ten moralny obowiązek polskiego strażactwa. Któż głębiej odczuł ogrom tragizmu i nieszczęścia z powodu śmierci pionierów lotnictwa polskiego ś. p. Franciszka Żwirki i ś. p. inż. Stanisława Wigury — jak nie my strażacy? Lotnictwo walczy z żywiołem przestworzy — my zaś zmagamy się z żywiołem pożarów. I tam i tu jest walka. I tam i tu liczne są corocznie ofiary. Ofiary te jednych i drugich w walce z żywiołami natury łączą nas i zadzierzgają węzły pokrewieństwa między lotnictwem a strażactwem. Dlatego to odruchowo oddaliśmy głęboki, przynależny i korny hołd pamięci orłów lotnictwa polskiego na miejscu wypadku i podczas przewożenia Ich zwłok do Ojczyzny. Dozgonną zaś cześć o Nich zachowamy w pamięci i przekażemy ją następnym pokoleniom przez budowę pomnika. Za to zaś Oni będą nam zawsze świecili przykładem w służbie i pracy strażackiej. Walkę z żywiołem przestworzy podejmowali Oni aż do ofiary z siebie, aż do ostatniego tchnienia na cierlickiem polu — tak też i my polscy strażacy musimy nadal walczyć z żywiołem pożarów z równie nieustraszonem męstwem i samozaparciem się siebie, a w każdej pracy, w każdem przedsięwzięciu musimy dążyć do celu, do zwycięstwa, a wzorem niechaj nam będą ci dwaj bohaterowie, którzy zdobyli dla Polski to świetne zwycięstwo na międzynarodowych zawodach lotniczych. Redakcja.

Protokół

z XI Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji w Czeskim Cieszynie,

odbytego dnia 17 lipca 1932 w Ligotce Kameralnej.

Obecni: 49 delegatów O. S. P., członkowie Rady Naczelnej, członkowie Zarządów Związków Okręgowych, skarbnicy miejscowi Kasy Pośmiertnej, liczni goście: poseł do Zgromadzenia Narodowego p. Emanuel Chobot, członek Zastępstwa krajowego p. Karol Junga, przedstawiciel konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie p. Holczak, przedstawiciel cieszyńskiego Związku Pożarniczego dh. Karol Pacuła, przedstawiciel ZHJSl. dh. Stekl, przedstawiciel Pierwszego Cz. Zakładu Wzajem. Ub. dh. L. Sladky, przedstawiciel Has. Zav. p. Havelka, przedstawiciele gminy Ligotki Kam. pp. J. Wałach, burmistrz, Sabela i Michalik, radcy gminni.

Porządek obrad:

1. Sprawdzenie legitymacyj delegatów.
2. Zagajenie i powitanie gości.

3. Zatwierdzenie protokołu z X Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

4. Przedstawienie historji O. S. P. w Ligotce Kameralnej.

5. Udekorowanie zasłużonych strażaków.

6. Sprawozdanie Rady Naczelnej za r. 1931:
 a) z czynności,
 b) kasowe,
 c) kasy pośmiertnej,
 d) instruktorów.

7. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.

8. Uchwalenie wkładki na rok 1933 i zatwierdzenie preliminarza.

9. Uchwalenie zmian statutu i regulaminu.

10. Oznaczenie miejsca przyszłego Zwycz. Wal. Zgromadzenia.

11. Wnioski i życzenia.

12. Zakończenie.

Ad 1-2.

Po odebraniu legitymacyj od delegatów i po sprawdzeniu listy obecnych zagaił XI z rzędu Walne Zgromadzenie dh prezes Rudolf Cichy, witając serdecznie zebranych delegatów, a w szczególności zacnych gości, którzy nasze Walne Zgromadzenie swą obecnością zaszczycili. Ze szczególnemi wyrazami podziękowania zwrócił się do przedstawicieli gminy, którzy przez swoją obecność dokumentują, że należycie oceniają działalność Straży Pożarnych i że chcą nadal jak dotąd nieść jej pomoc moralną i materjalną. P. posłowi Jundze dziękował za życzliwość i poparcie. Odczytał list od p. konsula Dra Ripy z życzeniami dalszej owocnej pracy i list Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. w Warszawie. Witając reprezentantów ZHJSl. zaznaczył, że współżycie jest dobre i życzliwe i wyraził nadzieję, że ono i nadal takiem pozostanie. W międzyczasie zjawił się p. poseł Chobot, którego również serdecznie powitał i prosił o pomoc na terenie parlamentarnym, o ile zajdzie tego potrzeba. W dalszem przemówieniu zaznaczył dh. prezes, że Związek i w minionym roku wytężał swe siły w kierunku ugruntowania i wzmocnienia spoistości naszej organizacji. Na wszystkich polach naszej pracy zaznaczył się choćby skromny nawet postęp. Liczba członków zrzeszonych w Związku podniosła się do 62, a w dniu dzisiejszym do 66. Przez naszą gazetkę dochodzimy do każdego naszego strażaka, co walnie przyczynia się do wyrobienia spoistości naszych placówek, rozsianych po całym Śląsku i do wyrobienia poczucia, że jesteśmy jedną wielką rodziną, służącą jednemu wielkiemu celowi.

W celu ujednostajnienia administracji, musztry, ćwiczeń, w celu uzgodnienia różnych poglądów, przygotowaliśmy zmianę statutów i opracowali regulamin, które dzisiaj Walnemu Zgromadzeniu przedstawione będą do zatwierdzenia.

W dziale naszej pracy samarytańskiej kroczymy pomału naprzód. Nastręczały się pewne trudności, które częściowo już usunięto. Do współpracy udało się nam pozyskać naszych pp. lekarzy i jest nadzieja, że praca w przyszłości pójdzie gładziej.

W końcu powitał wszystkich dhów delegatów i wezwał ich, aby zechcieli pilnie śledzić przebieg obrad Walnego Zgromadzenia i ażeby otwarcie wypowiadali swe życzenia. Stwierdził jeszcze, że Walne Zgromadzenie zostało statutowo zwołane i ogłoszone, a wobec dostatecznej liczby delegatów jest prawomocne do podjęcia wiążących uchwał.

W przemówieniach reprezentacyjnych zabrał pierwszy głos p. poseł Junga. Wyraziwszy pełne uznanie dla pracy Rady Naczelnej, pojedyńczych Straży i każdego pojedyńczego strażaka, zaznaczył, że ciężka, ofiarna i bezinteresowna praca strażaka wymaga czyste charaktery, silną i zdecydowaną wolę niesienia pomocy, a w naszych warunkach z powodu naszego ciężkiego położenia musi to być połączonem ze silnem, zdecydowanem narodowem przekonaniem. Już dokończono pracy nad wyrwaniem naszych polskich Straży z obcego Związku, ale obecnie trzeba się znów bronić przed próbami wnaszania dalszego rozbijania do naszych gmin przez niepotrzebne zakładanie Straży konkurencyjnych. Dalszej owocnej pracy złożył życzenia słowami „Szczęść Boże“.

W imieniu zaproszonego na Walne p. konsula Dr. Karola Ripy przemówił sekretarz konsularny p. Holczak, który podkreślił, że oprócz przysłanego listu ma jeszcze osobiste polecenie od p. konsula do złożenia ustnego podziękowania za intensywną pracę Związku na polu strażactwa, która musi napełniać dumą każdego Polaka i złożenia życzeń dalszej owocnej pracy. Dalej przemawiał p. burmistrz Wałach, poseł Chobot jako przedstawiciel mniejszości polskiej i prezes Komitetu Międzypartyjnego.

Za Cieszyński Zw. Straży Pożarnych przemawiał dh. Karol Pacuła. Podkreślił, że wyrośliśmy z jednego i tego samego pnia i pomimo rozdziału łączy nas tradycja. Serca ich biją obecnie tak samo żywo dla nas jak i przed podziałem.

Starosta żupy trzynieckiej, p. A. Stekl, któremu Z. Hasičska Jednota i star. Gudrich sam osobiście polecili zastąpić krajowy Związek, życzy Walnemu Zgromadzeniu pomyślnych obrad. Imieniem Zem. Has. Jednoty dziękuje prezesowi i wszystkim funkcjonarjuszom za dobrą i sumienną pracę w obrębie Z. H. J. Ma nadzieję, że i w przyszłości tak będzie i życzy dalszej pracy dużo powodzenia.

Ad 3.

Protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia był umieszczony w „Przewodniku Strażackim“, dlatego na wniosek dha prezesa odstąpiono od czytania tegoż i przyjęto go jednogłośnie bez zmian do zatwierdzającej wiadomości.

Ad 4.

Historję O. S. P. w Ligotce Kamer. przedstawił prezes tejże Straży dh. Józef Wałach. Ochotn. Straż Pożarna w Ligotce Kam. obchodzi w tym roku swe trzydziestolecie. 2 kwietnia 1902 roku postanowiono na posiedzeniu do tego celu zwołanem założenie Straży pożarnej, do której zgłosiło się z miejsca 25 członków. Pierwszym prezesem był p. Jan Cichy, naczelnikiem Karol Wałach. Z pierwszych dhów pozostało w straży dotychczas tylko dwóch: a mianowicie Jan Chłopczyk i Jan Chwistek. Podczas wojny padło lub umarło w wojsku 12 strażaków. W ciągu 30 lat brała Straż udział w akcji ratunkowej przy pożarach 49 razy, 2 razy w akcji ratunkowej podczas powodzi. Podczas wojny Straż była nieczynną. Aż do roku 1930 należała Straż do Związku niemieckiego. 29 kwietnia 1930 r. uchwalono większością głosów przystąpienie do Związku Polsk. Straży i większość ta pozostała wierną swojej uchwale, pomimo wielkich trudności. Obecnie prezesem jest

dh. Józef Wałach, a naczelnikiem dh. Kohut. Dh. prezes Wałach przyrzekał, że O. S. P. w Ligotce dalej pójdzie po myśli linij, ustalonych przez Związek Polskich Straży Pożarnych.

Ad 5.

Udekorowanie zasłużonych strażaków odłożono za ogólną zgodą na porę popołudniową.

Ad 6.

Dalej przystąpiono do sprawozdań Rady Naczelnej.

A) Pierwszy zabrał głos sekretarz Związku, dh. Hubert Tesarczyk i przedstawił sprawozdanie z czynności za r. 1931. Liczba Straży zorganizowanych w Związku Pol. Straży Pożarnych zwiększyła się o 2 nowe Straże, a mianowicie za członków przyjęto O. S. P. w Stonawie-Nowy Świat i O. S. P. w Nawsiu-Jasieniu. Tak więc dnia 31. XII. 1931 Związek liczył 62 Straży z 2583 członkami czynnymi, z 1347 członkami wspierającymi i 126 członkami honorowymi, czyli razem z 4056 członkami. Wszystkie Straże odbyły 411 posiedzeń wydziału, 153 zebrań plenarnych i 72 walnych zgromadzeń. Związek zaś odbył 1 Walne Zgromadzenie w dniu 19. VII. w Cz. Cieszynie i 1 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, jako ostatnie w dniu 23. VIII. w Śmiłowicach. Rada Naczelna odbyła 2 posiedzenia plenarne i 4 posiedzenia prezydjum. Związek wydaje „Przewodnika Strażackiego“, który rozchodzi się pomiędzy członków w liczbie 2550 egzempl. Kancelarja Związku znajduje się obecnie w Domu Reprezentacyjnym w Cz. Cieszynie, gdzie się każdy czwartek i sobotę dopołudnia urzęduje.

B) Zamknięcie rachunków Związku P. S. P. za r. 1931 umieszczono drukiem w „Przewodniku Strażackim“, Rocznik III, Nr. 3. Wobec tego skarbnik dh. J. Ofiok udzielił tylko Walnemu Zgromadzeniu pewnych wyjaśnień, dotyczących poszczególnych działów sprawozdania.

C) Również i zestawienie rachunków Kasy Pośmiertnej umieszczono w gazetce. Zatem skarbnik Kasy pośmiertnej dh. Fr. Rojek ograniczył się także do uzupełnienia i objaśnienia rachunków. Z dniem 31. XII. 1931 Kasa Pośmiertna liczyła 2499 członków w 46 Strażach. Śmiertelność wynosiła 0.8 proc. Tytułem pośmiertnego wypłacono 66.524 Kcz. Czysty zysk, wynoszący 14.969 Kč, rozdzielono w myśl uchwały Rady Nacz. następująco: Wynagrodzenie skarbnikom miejscowym à 2.50 Kč od wypadku — 5897 Kč 50 h. Do funduszu rezerwowego 9000 Kč. Na rachunek bieżący 71 Kč 50 h.

W ciągu roku przystąpiło do Kasy Pośmiertnej 5 Straży gremjalnie. Zdarza się jednak, że z tych Straży zgłaszają później jeszcze poszczególni strażacy swe przystąpienie i żądają o równe traktowanie z wszystkimi swoimi kolegami. Otóż gremjalne przystąpienie jest tylko jednorazowe a późniejsze zgłoszenia pojedyńczych dhów nie mogą być na równi traktowane.

Dalej objaśnił zmianę regulaminu Kasy Pośmiertnej, która została uchwalona przez Radę Naczelną i ogłoszona w „Przewodniku Strażackim“. Kończąc swoje przemówienie, apelował do miejsc. skarbników o szybkie uiszczenie zaległości. Wymienił nazwiska 15 skarbników, którzy potrafili dobrze i na czas wywiązać się ze swego zadania, podziękował za ich sumienną pracę, a innych wezwał do ich naśladowania.

W dyskusji nad złożonemi sprawozdaniami zabrał głos dh. naczelnik okręgowy Karol Buzek i poruszył sprawę czwartego okręgu inspekcyjnego. Już przed dwoma laty uchwalono stworzyć IV okręg inspekcyjny trzyniecki. Rada Naczelna w myśl uchwały wniosła w tym roku podanie przez Z. H. J. do Urzędu Krajowego o utworzenie tegoż i zamianowanie czwartego inspektora, a tymczasem prośby naszej nie uwzględniono i nawet nie podano powodów dlaczego. Apeluje więc, ażeby Rada Naczelna poczyniła w tej sprawie nowe kroki i prosi obecnych przedstawicieli Z. H. J. i posła Jungę o poparcie naszego życzenia.

Sprawozdania instruktorów odłożono na następny punkt, a najpierw wysłuchano sprawozdania komisji rewizyjnej.

Dh. Stec doniósł w imieniu komisji rewizyjnej, że rachunki Związku i Kasy Pośmiertnej zostały zbadane w dniu 1. VII. 1932. Rachunki znaleziono w zupełnym porządku. Wobec tego postawił wniosek, ażeby skarbnikom i Radzie Naczelnej udzielono absolutorjum, co też zebrani uczynili przez powstanie.

W dalszym ciągu nastąpiły sprawozdania instruktorów. Inspektor dh. Głombek zdaje sprawozdanie z pracy komisji technicznej. Do walki z wrogiem musimy mieć dobry sprzęt i dobrze wyszkolone korpusy. Nie wszystkie Straże są zaopatrzone w odpowiednie przyrządy z powodu braku funduszów. Związek sam nie może subsydjować Straży również z powodu braku jakichkolwiek środków na ten cel. Motoryzacja sikawek postępuje powoli naprzód. Wytyczne pracy komisji technicznej były umieszczone w „Przewodniku Strażackim“. Pracę rozłożono na trzy lata. W pierwszym roku miano ustalić podstawy prac naszych Straży. W tym celu opracowano regulamin, który obejmuje wszystkie obowiązki strażaków i normuje ich stosunek do wszelkich władz strażackich. Dalszą pracą na przyszłość będzie ustalenie instrukcyj wszelkich ćwiczeń. W przyszłym roku zamierzamy także urządzić zawody strażackie.

Z pracy Komisji oświatowej zdaje sprawozdanie zastępca instruktora dh. Skulina. Najpierw podaje statystykę imprez, urządzonych we wszystkich Strażach i tak w minionym roku urządziły Straże: 110 publicznych występów, 183 zabaw, 14 odczytów, 16 przedstawień amatorskich. Najważniejszym działem pracy oświatowej wśród braci strażackiej mają być odczyty, a tych było stanowczo za mało. Liczbę odczytów musimy w przyszłości powiększyć conajmniej na 2 lub 3 w każdej Straży. Bibljotek prawie że niema, bo wszystkie Straże razem posiadają aż 44 książek fachowych, a 4 powieściowe. Braki w tym kierunku dadzą się łatwo usunąć przez zakupienie do naszych bibljotek gminnych książek fachowych z działu pożarnictwa.

Komisja oświatowa opracowała swój program pracy, który został także wydrukowany w „Przewodniku“. Spełnienie tego programu zależnem jest od okręgowych referentów oświatowych i miejscowych. Niech więc każdy pozna ten program i według sił przyłoży rękę do dzieła.

Z pracy Komisji sanitarnej zdaje sprawozdanie instruktor sanitarny dh. Dr. Fryderyk Koždoń. Przeprowadzono przeegzaminowanie sanitarjuszy we wszystkich okręgach. Dla okręgu cieszyńskiego i frysztackiego odbywają się kursa sanitarne. Nie wszyscy druhowie zrozumieli doniosłość kursów i podając różne przeszkody, kursa zbojkotowali. We wyekwipowaniu

oddziałów sanitarnych nastręczają się wielkie trudności. Sprawę przedstawiono na posiedzeniu Dywizji Czerwonego Krzyża w Bernie, ale z tej strony nie należy spodziewać się znaczniejszej pomocy. Niektóre Straże wyekwipowały same swoje oddziały sanitarne, a inne muszą pójść w ich ślady. Praca Komisji sanitarnej natrafia na dużo przeszkód, pomimo to mamy nadzieję, że zamierzenia nasze zdołamy przeprowadzić.

Otworzono dyskusję nad sprawozdaniami instruktorów. Dh. Mackowski z G. Suchej dopomina się od Związku subwencji na zapłacenie rachunku oddziału sanitarnego, powołując się na to, że inne oddziały miały już otrzymać od Związku jakąś pomoc.

Skarbnik dh. Ofiok wyjaśnia, że Związek dotąd na ten cel nie udzielił jeszcze żadnej Straży zapomogi. O ile kto co otrzymał, to były to rzeczy z Czerwonego Krzyża. Związek nie może narazie na ten cel przeznaczyć żadnej kwoty, bo nie ma na to środków.

Druhowie z Łyżbic proszą o umieszczenie w „Przewodniku Strażackim“ zestawienia najważniejszych przyborów i lekarstw, które należałoby dla oddziałów sanitarnych zakupić. Dr. Kożdoń przyobiecał zestawienie takie sporządzić.

W końcu sprawozdania instruktorów przyjęto do zatwierdzającej wiadomości przez podniesienie rąk.

Ad 8.

Skarbnik dh. Ofiok przedstawił Walnemu Zgromadzeniu konieczność podniesienia składki rocznej z 2 Kč 50 h na 3 Kč 50 h. Udowadniał to tem, że dotychczasowa składka okazała się niewystarczającą wobec tego, że Związek musi dotować Związki Okręgowe 1 Kč od członka.

Przeciw podniesieniu składki oświadczył się dh. Brzuska z Trzyńca, podnosząc, że wobec dzisiejszych trudnych czasów członkowie na podwyższenie składki będą narzekali.

W odpowiedzi na to zapewniał naczelnik okręgowy dh. Buzek, że Rada Naczelna takiej uchwały lekkomyślnie nie powzięła, a o ile z takim winoskiem do Walnego Zgromadzenia dzisiaj przychodzi, to jest on koniecznością. Potrzebę podwyższenia składki uzasadniali jeszcze druhowie Stec i Lipowski, poczem dh. prezes wniosek poddał pod głosowanie. Za podniesieniem składki odgłosowała większość. Sprzeciwu nie było.

Dalej dh. skarbnik przedstawił preliminarz na rok 1933. Preliminarz wykazuje niedobór; druh skarbnik jest jednak zdania, że faktycznie niedoboru nie będzie, gdyż pokryją go prawdopodobnie nieprzewidziane dochody.

Przedstawiony preliminarz przyjęto jednogłośnie.

Ad 9.

Dh. Ofiok referował krótko o zmianie statutów. Wyłuszczył projektowane zmiany w statucie Związku P. S. P., w statucie Związków Okręgowych i w statucie Straży. W statutach było trzeba wstawić niektóre nowe rozdziały, n. p. o umundurowaniu, o rozwiązaniu Straży i przejściu całego majątku Straży na własność Związku w razie rozwiązania Straży, oraz niektóre mniejsze poprawki w celu sprecyzowania obowiązków. Nowe statuty musi nabyć każda Straż. Oprócz tego opracowano regulamin, który w całości zawiera około 24 rozdziałów. Z powodu spóźnionej już pory nie będziemy dzisiaj w stanie przejść całego regulaminu.

Dh. inspektor Prymus stawia wniosek, ażeby regulaminu nie czytano i zatwierdzono go takim jaki jest. Wniosek ten popiera dh. Rakowski, a tylko w krótkości zaznajamia zebranych z 24 rozdziałami regulaminu. Poczem wniosek dha Prymusa jednogłośnie przyjęto i zatwierdzono zmiany statutów i regulamin, oraz upoważniono Radę Naczelną do oddania ich do druku.

Ad 10.

Dh. prezes Cichy zawiadamia, że o przyszłe Walne Zgromadzenie ubiegają się następujące O. S. P.: Zawada z okazji 25-cioletniego jubileuszu, Olbrachcice i Gródek również z okazji 25-ciolecia, a Darków z okazji 10-ciolecia. Rada Naczelna rozpatrzyła wszystkie podania i stawia wniosek, ażeby przyszłe Walne Zgromadzenie skierowano do Zawady. W innych wymienionych Strażach należy urządzić ćwiczenia okręgowe. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Dh. Kondziołka ze Zawady dziękuje za przychylenie się do ich wniosku i zaprasza wszystkich do licznego zjawienia się w Zawadzie.

Ad 11.

W wolnych wnioskach podnosi dh. Toboła z G. Suchej zastrzeżenia przeciw zmianie regulaminu Kasy Pośmiertnej. Protestuje przeciw podnoszeniu świadczeń na rzecz Kasy Pośmiertnej. Zgadza się na czasowe ograniczenie pośmiertnego, ale nie godzi się na ustalenie i obniżenie pośmiertnego do kwoty 4000 Kč.

Dh. prezes Cichy wyjaśnia, że zmiana regulaminu ma właśnie tendencję do obniżenia świadczeń na rzecz Kasy Pośmiertnej. Czas przejściowy jest konieczny, a gdy dojdziemy do 3000 członk., obniży się wkładka. Dh. Buława z Karwiny popiera wywody dha Toboły i stawia wniosek, ażeby pozostawiono stary stan rzeczy, aż do czasu, kiedy dojdziemy do 4500 Kč pośmiertnego.

Dh. Stec dziwi się, że wogóle nad tą sprawą tyle się dyskutuje. Uchwała Rady Naczelnej jest zupełnie uzasadniona. Zwraca uwagę na Kasę Pośmiertną Z. H. J., gdzie płaci się daleko więcej, a otrzymuje się także tylko 4000 Kč.

Dh. Ondruch wyraża pełne uznanie dla pracy Rady Naczelnej, ale wzywa, ażeby się nad sprawą przynajmniej chwileczkę zastanowiono. Jest upoważniony do sprzeciwu przeciw obniżeniu pośmiertnego. Już dzisiaj dużo członków oburza się i grozi wystąpieniem z Kasy Pośmiertnej.

Dh. Ofiok udowadnia, że nikt nie myśli o ukróceniu członków, jeżeli przy dotychczasowej wkładce wypłacać się będzie pełnych 4000 Kč pośmiertnego. Fundusz rezerwowy stanowczo musi być powiększony, stąd wypływa konieczność ograniczenia.

Dr. Kożdoń zwraca uwagę na dzisiejszy kryzys, który odbija się także na zdrowiu społeczeństwa. Śmiertelność przyszłego pokolenia podniesie się, a nie mając silnego funduszu rezerwowego, możemy się znaleźć wobec trudnego położenia.

Dh. Poncza zauważa, że zarzuty przeciw obniżeniu pośmiertnego są zupełnie nieuzasadnione, gdyż 4000 Kč w obecnych czasach zupełnie wystarczają na porządny pogrzeb. Jest nawet za większem obniżeniem, ale także za obniżeniem wkładki.

Podczas całej tej debaty nie był obecnym na sali skarbnik Kasy Pośmiertnej dh. Rojek. Gdy się zjawił, zabrał i on słowo. W dłuższem przemówieniu wykazał bezpodstawność całej debaty, gdyż zmiana regulaminu Kasy Pośmiertnej nie podlega Walnemu Zgromadzeniu, lecz Radzie Naczelnej. Rada Naczelna tą sprawą zajmowała się na kilku posiedzeniach i rzecz dobrze przemyślała, zanim zapadły takowe uchwały. Kto chce

rzecz rozumieć i kto troszczy się o dobro swej rodziny, ale także o dobro ogółu, nie będzie prowadził obstrukcji. Stawia wniosek, ażeby debatę zakończono. Wniosek przyjęto. Jeden głos był przeciw.

Wobec tego dh. Biłko stawia wniosek, ażeby Walne Zgromadzenie zmianę regulaminu Kasy Pośmiertnej zatwierdziło. Wniosek przyjęto większością głosów.

Dh. Toboła z G. Suchej wyraża życzenie, ażeby urządzono kurs techniczny celem uzupełnienia tego kursu, który swego czasu odbył się w Świbicy.

Dh. inspektor Głombek stawia wniosek, ażeby w r. 1933 urządzono zawody strażackie, a to w Olbrachcicach. Regulamin ma już przygotowany. Polecono mu sprawę tę poruszyć na posiedzeniu Rady Naczelnej.

Dh. Dr. Kożdoń życzy sobie, ażeby w przyszłości nie łączono ćwiczeń sanitarnych z festynami, gdyż w takim wypadku zwykle z powodu braku czasu nie można ich porządnie wykorzystać.

Dh. Wałach z Ligotki zwraca uwagę na to, że dzisiaj w dniu Walnego Zgromadzenia niektóre Straże, a to nawet dosyć bliskie, urządzają u siebie festyny czy też ćwiczenia. To w przyszłości nie powinno mieć miejsca.

Dh. Jadamus z Oldrzychowic wyraża uznanie dla pracy Rady Naczelnej i wzywa do większego zaufania do niej.

Dh. Skulina proponuje zaprowadzenie zapałek strażackich, z których rozsprzedaży możnaby mieć dla Związku pewne zyski. Sprawę oddaje się Radzie Naczelnej do rozpatrzenia.

Ad 12.

Na zakończenie dh. prezes R. Cichy zapewnia, że wszystkie uchwały Walnego Zgromadzenia będą przedmiotem obrad na posiedzeniach Rady Naczelnej i w miarę możności wykonane. Dziękuje jeszcze raz serdecznie wszystkim zacnym gościom jako też i delegatom za przybycie i wzywa ich do dalszej wspólnej pracy. Dodatkowo zawiadamia wszystkich, że O. S. P. w Porubie obchodzi dzisiaj swój 25-letni jubileusz i prosi tych, którym to jest możliwem, ażeby popołudniu tam wyjechali.

W Cz. Cieszynie, dnia 7 sierpnia 1932.

Hubert Tesarczyk, sekretarz.

Podziękowanie.

Nasz Związek Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji przesłał do Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej podziękowanie następującej treści:

„Mając jeszcze świeżo w pamięci chwile doprawdy przyjemne ze zjazdu delegatów Głównego Związku Straży Pożarnych R. P., śpieszymy podziękować gorąco za niezwykle serdeczne i gościnne przyjęcie, jakiego doznała nasza delegacja w Warszawie i za troskliwą opiekę, jaką nas na każdym kroku Gł. Związek otaczał. Z prawdziwą wdzięcznością przyjęliśmy cenny dla nas dar Gł. Związku w postaci podręczników z zakresu pożarnictwa, których małą ilość posiadamy w Strażach. Dziękujemy bardzo za zaofiarowane nam bezpłatne miejsce na kursie instruktorskim. Będziemy się starali skorzystać z niego, o ile nam pozwolą nasze warunki. Instruktorami bowiem są u nas po największej części nauczyciele, dla których uzyskanie płatnego urlopu na wielkie trudności będzie natrafiało, jak się już o tem miał sposobność przekonać u władz szkolnych nasz druh prezes.

Prosząc Zarząd Gł. Zw. Straży Poż. R. P. o przyjęcie naszych naprawdę szczerych podziękowań, kreślimy się z bratniem pozdrowieniem. Czołem!“

Prezes: **Rudolf Cichy.** Sekretarz: **Hubert Tesarczyk.**

(Sprawozdanie naszej delegacji ze Zjazdu Walnego ujęte zostało w formie odczytu: „Rozwój Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej“, który wygłosi się według możności we wszystkich naszych korpusach w porze zimowej. — Red.)

W Dzień Zaduszny.

Rozełkały się kościelne wieże
Szlochem dzwonów od samego rana,
Płyną modły, westchnienia, pacierze
Pod strop niebios do Stwórcy i Pana...
Do serc wkrada się mori memento,
Bo to zmarłych przypada dziś Święto.

Płoną lampki i świece goreją
Na mogiłach, przystrojonych w kwiecie,
Tu sieroty łzy żałosne leją,
Ówdzie matka opłakuje dziecię...
Niebo widać też pełne jest żalu,
Gdyż w chmur ciemnych zniknęło woalu.

Niby świętość w jasnej aureoli,
Cmentarz w blasku łuny krwawej tonie.
Tłum pobożny napływa powoli,
Ból serdeczny i żal tuląc w łonie.
Miasto zmarłych jaśnieje z oddali...
To najdroższych czczą ci, co zostali.

Chciałbym również przy Twojej mogile,
O, umarły Strażaku Nieznany,
Z pękiem kwiatów przystanąć na chwilę,
I w szmer liści jesiennych wsłuchany,
Hołd modlitwą dziś złożyć Ci szczerze
Za Twe życie, oddane w ofierze.

Pomnisz?... Wioska płonęła uboga,
Żar ją chwycił w płomienie zdradziecko...
Słychać okrzyk: — „Ludzie, olaboga,
Tam w chałupie pozostało dziecko!“
Już nadzieja, zda się, znikła wszelka...
Dziecko żyje. — Ciebie zgniotła belka.

Albo wtedy... Pamiętasz... Na dachu,
Lejąc w ogień strumieniami wody,
Niby rycerz odważny, bez strachu,
Ty z żywiołem stanąłeś w zawody.
Wtem dach runął... Przygasły płomienie...
Tyś śmierć znalazł. — Ocalało mienie.

Idąc myślą dziś przez Polskę całą,
Jak jest Ona szeroka i długa,
Znajdą mogił Twych, Druhu, niemało...
Już je widzę... Ot jedna, tam druga...
O, jak dużo... Nie starczą pacierze...
Tyleś razy niósł życie w ofierze...

Tyś nie pytał, ujrzawszy płomienie,
Czy to nędzarz cierpi, czy bogaci,

Ratowałeś zawsze bliźnich mienie,
Wszystkich mając za równych współbraci.
Więc w umarłych doroczne dziś święto
Hołd Ci składam i szczere memento.

Wł. Junosza Szaniawski.

Pomoc rządowa podczas klęsk elementarnych.

Statutowym obowiązkiem i celem Straży pożarnej jest niesienie pomocy i ratunku w wypadkach pożaru lub innej klęski elementarnej. Pomoc ta nie powinna się ograniczać tylko do pracy w chwili klęski, ale moralnym obowiązkiem każdego strażaka niech będzie wskazanie dotkniętemu katastrofą, skąd on może jeszcze uzyskać pomoc. Jest to materjalna pomoc rządowa. Rząd czechosłowacki udziela w czasie klęsk elementarnych trojakiej pomocy: 1. zwrot podatku gruntowego, 2. udzielenie wsparcia, 3. ręczenie za pożyczki lub zasiłek na spłatę odsetek od pożyczek.

1. Zwrot podatku gruntowego.

Tego rodzaju pomocy rząd udziela przy klęskach spowodowanych przez:

a) ogień, wodę, grad,

b) filokserę (mszyca krzewu winnego), owady lub myszy,

c) choroby, których przyczyną są pasożyty i inne.

Zwrot podatku może być przyznany pod następującemi warunkami:

a) jeśli płody rolnicze zostały zniszczone przed zbiorem, albo jeśli klęska elementarna była przeszkodą, że nie było można osiągnąć odpowiedniego zbioru,

b) jeśli dochód naturalny całego gospodarstwa wskutek klęski zmniejszył się przynajmniej o jedną czwartą dochodu, którego można było się spodziewać w normalnych warunkach,

c) jeśli poszkodowany zgłosił komisji powiatowej szkodę piśmiennie lub protokolarnie najpóźniej do 8 dni od dnia, kiedy szkoda przy należnej staranności mogła być spostrzeżona,

d) jeśli poszkod. podał prośbę o zwrot podatku po zbiorze, albo najpóźniej do 31 sierpnia tego roku, w którym szkoda powstała.

Komisje powiatowe mają odpowiednie druki zgłoszeń szkód elementarnych i próśb o zwrot podatku gruntowego. Jeden taki wzór zgłoszenia obejmuje następujące rubryki:

a) dokładny adres poszkodowanego,

b) dzień, godzinę i rodzaj klęski (ogień, woda etc.),

c) powierzchnię wszystkich gruntów własnych i od kogoś wynajętych, rozdzielonych według gmin, w których te grunta leżą i według kultur (ile ha ról, łąk, ogrodów, winnic, pastwisk i stawów, bez lasów), oraz sumę,

d) numer i wymiar w ha, a, m kw. parcel, dotkniętych katastrofą, czem każda parcela uszkodzona była obsiana, jakiego zbioru się spodziewano, jaka może być przypuszczalna szkoda w koronach i procentach. Procent oblicza się przy każdej parceli w następujący sposób: szkoda w Kcz razy 100, podzielić przez spodziewany dochód;

e) ile ha, a i m kw. (w przybliżeniu) można jeszcze obsiać i zasadzić, żeby osiągnąć zbiór i jaki nakład jest potrzebny na ponowne zamnożenie;

f) datum podania zgłoszenia i podpis czytelny.

Wzór prośby o zwrot podatku, który podaje się po zbiorze według rzeczywistego stanu (zgłoszenie obejmowało obliczenie przypuszczalne), obejmuje następujące rubryki: adres poszkodowanego, datę oddania zgłoszenia klęski, liczby katastralne wszystkich uszkodzonych gruntów, liczby wszystkich arkuszy posiadłości gruntowych gospodarstwa własnego i najętego i następujące obliczenia szkody:

1. Rola: a) pszenicą obsiano — ha — a m kw.
   spodziewany normalny plon — q
   rzeczywiście osiągnięty plon — q
   strata wynosi — q w Kcz.
   b) to samo dla wszystkich innych uszkodzonych płodów: żyta, owsa, jęczmienia, ziemniaków itd.
2. Łąki każdą osobno:
   wymiar — ha — a — m kw.
   normalny spodziewany zbiór siana — q
   rzeczywiście osiągnięty zbiór — q
   strata wynosi — q w Kcz.
3. Ogrody każdy osobno:
   wymiar — ha — a — m kw.
   rodzaj owocu
   normalny zbiór bywa — q
   rzeczywiście osiągnięty zbiór — q
   strata — q w Kcz.
4. Winnice podobnie jak ogrody.
5. Pastwiska: wymiar — ha — a — m kw.
   w normalnych latach pasie się na nich od — do — koni przez — dni; wartość paszy od sztuki za dzień — Kcz, razem — Kcz.
   krów, byków, jałówek przez — dni, wartość paszy od sztuki za dzień — Kcz, razem — Kcz.
   owiec, kóz, cieląt przez — dni, wartość paszy od sztuki za dzień — Kcz, razem — Kcz.
   Wskutek katastrofy można było paść tylko:
   koni przez — dni, wartość paszy od sztuki na dzień — Kcz, razem — Kcz.
   krów, byków, jałówek przez — dni, wartość paszy od sztuki za dzień — Kcz, razem — Kcz.
   owiec, kóz, cieląt przez — dni, wartość paszy od sztuki za dzień — Kcz, razem — Kcz.
   Strata wynosi po odjęciu drugiej sumy od pierwszej — Kcz.
6. Stawy każdy osobno:
   wymiar — ha — a m kw.
   gatunek ryb:
   normalny przyrost roczny na rybach — q
   rzeczywiście osiągnięty przyrost — q
   szkoda — q — Kcz.

Zestawienie szkód:

Kultura	Wymiar			Dochód katastralny w Kč	Normalny zbiór w q	Osiągn. zbiór w q	Strata	
	ha	a	m²				w q	w Kč
rola				według arkuszy posiadłości gruntowej				
łąki								
ogrody								
winnice								
pastwiska								
stawy								
razem								

Poszkodowany powinien sobie też obliczyć w pieniądzach, jaką wartość miałby normalny zbiór i wyrachować procent szkody: pomnożyć sumę straty przez

100, a to, co wyjdzie, podzielić przez wartość normalnego zbioru. Prośba może być rozpatrywana przez urzędy, jeśli szkoda wynosi najmniej 25 proc.

Zgłaszać należy każdą klęskę, choćby ona nie była powodem 25 proc. straty, bo po jednej mniejszej klęsce może nastąpić druga i trzecia klęska, które uzupełnią pierwszą do 25 proc. Prawo do zwrotu podatku gruntowego przyznaje się według sumarycznej szkody, spowodowanej w dotyczącem gospodarstwie przez wszystkie wymienione klęski w jednym roku.

Prośbę o zwrot zbada komisja powiatowa i postawi Radzie rolniczej wniosek na zwrot podatku gruntowego wraz z dodatkami w wysokości tyle procent, ile procent stwierdzono szkody. Rada rolnicza przyzna ten proc., o ile jej na ten cel starczy funduszów. Do tego funduszu płacą: a) państwo 30 proc. z nadzwyczajnego dodatku do podatku gruntowego, przepisanego w obwodzie odnośnego funduszu ze wszystkich gruntów oprócz lasów;

b) gminy co roku przeznaczają na ten cel w preliminarzu rozdział IX, poz. 1. 10 proc. przyczynek podatku gruntowego.

Szkody leśne.

Inne postępowanie jest przy szkodach leśnych.

Ulgi podatku gruntowego przy szkodach leśnych przyznaje się:

1. jeżeli na gruncie leśnym były rosnące drzewa zniszczone przez klęski elementarne (n. p. ogień, śniegowe połamanie, wicher, owady, albo u młodych kultur nadzwyczajna posucha) do tego stopnia, że uszkodzony obszar tylko przez ponowne zalesienie może dać dochód;

2 jeżeli jest zniszczona przynajmniej ćwierć powierzchni całego lub złączonego kompleksu leśnego właściciela lub dzierżawcy. Drogi wody płynące i granice gmin nie mają wpływu na łączność kompleksu leśnego. Do szkody wlicza się drzewa zniszczone w tym celu, żeby zapobiec szerzeniu się szkodliwych owadów.

Prośbę o ulgę podatkową należy wnieść ustnie lub protokolarnie do 30 dni po zauważeniu szkody do tego urzędu wymierzającego podatek, w którego obwodzie leży większa część uszkodzonego lasu. W prośbie należy podać przyczynę szkody, w przybliżeniu jej rozmiar i liczby uszkodzonych parcel leśnych. Przynależny urząd stwierdzi szkodę na miejscu przy pomocy rzeczoznawcy w ten sposób, że roczny przyrost drzewa, który przypada według katastru guntowego na zniszczony obszar leśny pomnoży przez ilość lat jego wieku.

Ulgę przyznaje się tylko na podatek gruntowy i nadzwyczajny dodatek państwowy. Na inne dodatki do podatku gruntowego z powodu szkody leśnej ulgi niema.

Dokładne przepisy w sprawie zwrotu i ulgi podatku gruntowego podają:

1. Ustawa z d. 15 VI 1927 l. 76 zb. u. i rozp. par. 108—110 co do kultur rolnych, par. 111—116 co do kultur leśnych

2. i co do kultur rolnych rozp. rządowe z d. 24 5. 1928 l. 74 zb. ust. i rozp.

2. Wsparcie dla rolników przy klęskach elementarnych.

Wsparcie można uzyskać przy szkodach żywiołowych:

1. na gruntach, podlegających podatkowi gruntowemu;
2. na płodach rolnych,
3. na budynkach gospodarskich i mieszkalnych i
4. na zwierzętach gospodarskich,

a zwłaszcza, gdy powodem szkody były: 1. grad, 2. powódź, 3. oberwanie chmur, 4. trąba powietrzna, 5. mrozy, 6. mokro, 7. posucha, 8. myszy, 9. szkodniki roślinne, 10. pożar, 11. zaraźliwe choroby bydlęce, ale tylko wtedy, gdy bydło wyginęło lub przymusowo je zabito, a szkoda nie była nagrodzona według przepisów o zarazach bydlęcych.

Szkodę taką należy zgłosić najpóźniej do 8 dni w urzędzie gminnym tej gminy, gdzie szkoda nastąpiła. Późniejsze zgłoszenie można tylko wtedy uwzględnić, jeżeli spóźnienia nie zawinił poszkodowany i jeżeli przez spóźnienie nie zaszła niemożliwość stwierdzenia okoliczności do określenia szkody.

Wsparcie można uzyskać tylko wtenczas, gdy dotknięty klęską jest zagrożony w swej egzystencji gospodarczej i gdy jego normalny dochód rolny (lub leśny) zmniejszy się o połowę, wyjątkowo przynajmniej o dwie piąte, jeżeli poszkodowany udowodni szczególnie niepomyślne warunki gospodarcze.

Druki zgłoszenia szkód na polach i lasach obejmują mniejwięcej te same rubryki, co przy prośbie o zwrot podatku gruntowego. Przy uszkodzeniu klęską elementarną budynków i przynależności podaje się: rodzaj budynków zniszczonych (chlew, stodoła, budynek mieszkalny i t. d.), ilość budynków, szkoda powstała w Kcz., rodzaj i ilość bydła i szkoda, rodzaj i ilość zapasów i wysokość szkody. Oprócz tego trzeba podać wysokość ubezpieczenia od pożaru, gradobicia lub bydła i ile towarzystwo ubezpieczeń rzeczywiście wypłaciło, jakie zapomogi ze środków publicznych i prywatnych poszkodowany otrzymał i w jakiej wysokości.

W każdej gminie jest komisja do badania klęsk elementarnych. Zgłoszenie i prośbę o wsparcie naczelnik gminy odeśle tej komisji, która zbada stosunki rodzinne i majątkowe, stan długów i obliczy, czy szkoda wynosi 50 proc., albo przynajmniej 40 proc., poczem naczelnik gminy odeśle zgłoszenie i prośbę komisji powiatowej, a ta przez urząd powiatowy radzie rolniczej.

Wsparcia udziela się w naturze: zasiew, nawozy, pasza, środki żrące i t. p. bezpłatnie lub za cenę zniżoną. Wsparcia pieniężne mogą być tylko wyjątkowo udzielone, jako też i pożyczki.

Do funduszu zapomogowego podczas klęsk elementarnych płaci corocznie państwo 8 milj. Kcz, z czego na Radę rolniczą w Opawie przypada 240.000 Kcz, oprócz tego właściciele gruntów płacą osobny 2 proc. dodatek, wybierany z podatkiem gruntowym.

Przepisy w sprawie zapomóg przy klęskach żywiołowych podaje ust. z dn. 14 VII 1927 l. 118 z. u. i rozp., i rozp. rząd. z dnia 24 5. 1928 l. 75 zb. u. i r. Tłumaczenie polskie niektórych paragrafów tego rozporządzenia i rozp. o zwrocie podatku gruntowego było w Poradniku Gospodarczym Towarzystwa Rolniczego w nr. 5 z roku 1932. Przejrzyste zestawienia omówionych pomocy rządowych można znaleźć w podręcznikach: „ J. U. Dr. Adamka: Zemedelske zakony“ i „Alberta Bervida Živetni pohromy a fondy na zmirneni jejich nasledku“.

3. Zasiłek na spłatę odsetek od pożyczki.

Poszkodowani w roku 1931 według ust. z dnia 16 7 1931 l. 122 ze zmianą l. 206 tego samego roku, mogli uzyskać pomoc państwową na spłacenie 3 proc. od długu zaciągniętego z powodu klęsk elementarnych na przeciąg 15 lat. Urzędy gminne otrzymały z Urzędu powiatowego w tej sprawie przepisy wykonawcze z krótkim terminem do załatwienia. Formularze prośby o 3 proc. zasiłek według par. 1 ust. 122 1931 wypełnia proszący sam.

Można je otrzymać w urzędach gminnych lub powiatowych po cenie 80 h za sztukę. Należy więc wszelkie klęski zgłaszać zawczasu, żeby urząd gminny na wezwanie mógł poszkodowanych wezwać i pomoc im objaśnić.

Wszelkie zgłoszenia i prośby w sprawie klęsk elementarnych są wolne od opłaty stemplowej. Dotychczas wydano przepisy w sprawie szkód elementarnych na przedsiębiorstwach rolnych. Dla innych przedsiębiorstw będą dopiero wskazówki wydane przez odnośne urzędy.

Kronika pożarnicza i korespondencje.

PORUBA.

Sprawozdanie z 25-letniej pracy. W dniu 30 marca b. r. upłynęło 25 lat od chwili założenia naszej Straży pożarnej. Z członków-założycieli należy wymienić ś. p. Halfara Franciszka, Iwanka Szczepana i do dziś dnia w Straży czynnych: Kolka Jana, Janeczkę Maksymiljana, Janeczkę Karola, Rettka Ferdynanda, Gwoździa Adolfa i Grenia Pawła. Pierwszym komendantem (naczelnikiem) był Iwanek Szczepan, później Puppek Rudolf. Od roku 1922 druh Kolek Jan. Z początku Straż nosiła tytuł: „Freiwillige Feuerwehr — Ochotnicza Straż Ogniowa Poremba“. Księgi oczywiście wyłącznie z drukiem niemieckim, jednak z małemi wyjątkami prowadzone po polsku. W roku 1920 przystąpiono do Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji.

W roku założenia Straży ludność polska w Porębie stanowiła 92,4 proc. ogółu mieszkańców. Do Straży przystąpili najwybitniejsi obywatele, w przeważnej części chałupnicy i rolnicy, więc też praca szła z miejsca raźno. Zakupiono sikawkę ręczną z firmy Hiller z Berna za kwotę 2761 K 20 hal. Budowę strażnicy oddano budowniczemu Kabatkowi z Orłowej za cenę 2050 K austr. Za węże i inne uzbrojenia strażackie zapłacono w pierwszym roku istnienia Straży firmie Flor‘s Witwe we Wiedniu wzgl. filji w Bernie 3853.48 K. U krawca Marka zamówiono mundury ćwiczebne za 360 K. Ogólne wydatki w r. 1907 wynosiły 6527 K 69 hal., a więc bardzo poważną kwotę, jak na ówczesne czasy. Na pokrycie tej kwoty zdołano zebrać w drodze wewnętrznych składek, wkładek członkowskich i z przedsiębiorstw 1744 K 89 h, w tem 400 K subwencji z Rządu Krajowego w Opawie, 100 K z Dyrekcji kolejí kosz.-bog. i 79 K 74 hal. z Krakowskiego Tow. wzaj. ubezp. Wynikły niedobór kasowy pokryto z pożyczki p. Iwanka Szczepana. Pierwszym skarbnikiem był dh. Karol Wilczek; rewizorami Henryk Thieberger, Kolek Franciszek, Stańkusz Karol. W następnych latach spłacano dług i uzupełniano inwentarz. Dziś własność Straży nieruchoma i ruchoma przedstawia wartość 82.000 Kč. Z uznaniem pod adresem pierwszych członków w liczbie 61 należy podkreślić fakt, że nie trzymali się ustalonej wkładki rocznej, lecz płacili według możności od 2 aż do 20 K.

Pierwsze uroczystości były: poświęcenie sikawki na Piotra i Pawła 29 czerwca 1907 i poświęcenie strażnicy 1 sierpnia 1907. Te dwie uroczystości przyniosły w formie czystego zysku 418 K 06 h. Identyczną uroczystość obchodzono jeszcze w lipcu 1930 r., mianowicie poświęcenie nowej sikawki motorowej. Uroczyście obchodzono też 25-lecie trwania Straży 17 lipca 1932 przy współudziale okolicznych Straży polskich i czeskich. Druh Guziur Teodor, jako przedstawiciel Zarządu Głównego Związku P. S. P., udekorował 6 członków złotym medalem zasługi.

Czynność swą prowadziła Straż od pierwszej chwili w myśl statutu, przedewszystkiem w kierunku humanitarnym. „Ogniowy chrzest“ przeszli nasi strażacy przy pożarze na drugi dzień po poświęceniu sikawki, a więc 30 czerwca 1907 u ob. Sikory w Łazach, Zimne Doły. W całości byli nasi strażacy czynni 138 razy do chwili obecnej, z tem zastrzeżeniem, że w latach wojennych 1914—1918 zapiski nie są dokładne i może kilka wypadków pominięto. Według gmin ratowano zagrożone dobro bliźniego w Porębie 47 razy, w Rychwałdzie 28, w Orłowej 20, w Polskiej Lutyni 14, w Łazach 12, w Pietwałdzie 6, w Suchej Dolnej 3, w Doubrawie 3, w Karwinie 2, w Niemieckiej Lutyni 1, w Hermanicach 1, w Szumbarku 1. Najwięcej pożarów przypada na rok 1909, bo 22, przeciętnie przypada na 1 rok 5,5 wypadków.

Niemal od pierwszych początków istnienia współzawodniczy nasza Straż z miejscową Ochotniczą Strażą pożarną czeską, powołaną do życia w sierpniu 1907 na skutek usilnych zabiegów czeskiego inż. Żebraka z szybu Alpinka. Z jaką upartością musiał dążyć do celu inż. Żebrak, zilustruje nam fakt, że w roku 1909 na 1626 mieszkańców tylko 67 przyznawało się do narodowości czeskiej. Oczywiście zaczęto „uświadamiać“ i wielu z naszych członków, zwłaszcza zależnych w pracy na szybie od urzędników czeskich „zmieniło orjentację narodową“ i przeszło do czeskiej Straży, a potem i innych czeskich organizacyj. Ponieważ ten smutny proces „zmieniania orjentacji narodowej“ wśród naszych członków odbywa się po dziś dzień, nie można powiedzieć, żeby wzajemne stosunki pomiędzy naszą a czeską Strażą były przyjazne.

Pomimo złych, a stale pogarszających się stosunków stwierdzić należy z uznaniem dla naszych druhów strażaków i ich długoletniego prezesa dh. Jana Kolka i dh. naczelnika Ferdynanda Rettka, że w naszej Straży tętni życie, jak za czasów pomyślniejszych. W roku bieżącym mamy 44 członków czynnych, a 152 wspierających. Nasi druhowie nie ograniczają swej pracy do zakresu regulaminu strażackiego, ale wydatnie pracują również na innych polach dla dobra społeczeństwa. A rekrutują się dzisiaj nie z zamożnych rolników lub urzędników, lecz z prostych górników i robotników. Nie cieszą się opieką inżynierów, inspektorów szybowych i radców ministerjalnych. Za to tem większa cześć dla ich pracy! Wytrwania! Nie zniechęcajcie się tem, że tu i ówdzie odpadnie od Was ktoś dla obietnic i zysków i tak zresztą spełnianych najczęściej na księżycu. Dobrze, że oczyszczą się Wasze szeregi.

Czekają Was niemałe troski i zadania, o których dowiedzieć powinno się społeczeństwo polskie, a zwłaszcza miejscowi obywatele nasi. Strażnica, wybudowana w roku 1907, przedstawia dzisiaj ruderę, którą lada silniejszy wiatr może roznieść. Czeskiemu zborowi wybudowała gmina w r. 1930 okazałą zbrojownię. Po długich zabiegach uzyskaliśmy wstawienie do preliminarza gminnego mniej więcej połowę tego, co kosztowała czeska strażnica, mianowicie 30.000 Kč. Niestety do zrealizowania nie doszło, a obecnie Komisja Administracyjna z p. Černikiem na czele skreśliła wogóle tę pozycję i zapowiedziała, że nie wypłaci także subwencji

na czynności w dotychczasowej wysokości. Miejmy jednak nadzieję, że jeżeli dewizą naszej Republiki jest „Prawda zwycięży“, to i bezprawia w naszej gminie znikną za sprawą wyższych urzędów lub zdecydowaną wolą naszych obywateli przy najbliższych wyborach.

Pomyślności Waszej pracy na progu nowego ćwierćwiecza!

Ogłoszenie.

Polska Ochotnicza Straż pożarna w Porubie przy Orłowej ma do sprzedania starszą sikawkę ręczną wraz z dwukołowem nawijadłem i wężami w dobrym stanie. Cena według umowy. Zapytania kierować na adres: Jan Kolek, gospodzki w Porubie 168.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia naszego festynu jubileuszowego z okazji 25-lecia trwania Straży w dniu 17 lipca, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie. A zwłaszcza okręgowemu naczelnikowi dhowi Guziurowi Teodorowi za piękne przemówienie i udekorowanie naszych członków, dalej bratnim delegacjom polskich Straży z Doubrawy, Polskiej Lutyni, Karwiny-Solcy, Stonawy i Łąk oraz czeskim Strażom z Porubv, Pietwałdu i Orłowy.

BYSTRZYCA n. O. PASIEKI.

Wydział Polskiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Bystrzycy n. O. Pasiekach ma zaszczyt donieść druhom, że po długich staraniach myśl założenia w Bystrzycy n. O. Pasiekach Ochotniczej Straży Pożarnej doszła do skutku. Władze statuty zatwierdziły a Straż się ukonstytuowała. Praca jednak naszego towarzystwa napotyka na wielkie trudności, przedewszystkiem materjalne. Działalność naszej Straży obejmuje okolice czysto górskie (Łączka 835 m, Filipka, Dzioł) z ludnością wyłącznie ubogą, którą bezwarunkowo nie stać na wydatniejsze poparcie naszych zamierzeń. Z drugiej strony okolica nasza wymaga bezwarunkowo istnienia dobrze wyposażonej Straży pożarnej, gdyż zabudowania naszej okolicy są prawie wyłącznie drewniane. Towarzystwo nasze zmuszone będzie pobudować odpowiednie zbiorniki na wodę, gdyż nasze nikłe potoczki w porze suchej nie dostarczą nam nigdy odpowiedniej ilości wody, a ludności naszej nie stać na wybudowanie odpowiednich basenów. Ekwipunku nie posiadamy dotychczas żadnego, a trudno sobie przecież wyobrazić pracę Straży pożarnej bez odpowiednich przyborów. Doniosłość zaś solidnej pracy jest druhom, jako doświadczonym strażakom, znana i zrozumiała. Nie możemy więc dopuścić, aby poczynania nasze stanęły już na początku na martwym punkcie. Ośmielamy się zwrócić do kochanych druhów z uprzejmą i gorącą prośbą o łaskawe wsparcie naszej nowozałożonej placówki strażackiej, za co zgóry najserdeczniej dziękujemy. Wydział.

ŁYŻBICE.

Zgon. Dnia 19 sierpnia b. r. zmarł w Cieszynie (Polska) w 81 roku życia ś. p. Jan Raszka, który był komendantem tut. Ochotniczej Straży Pożarnej przez 16 lat, to jest od jej założenia w r. 1905 aż do r. 1921, gdy wskutek stosunków rodzinnych przeniósł się do Cieszyna. Za jego zasługi wobec Straży mianowała go Straż swym członkiem honorowym. W pogrzebie jego wzięła Straż korporatywnie udział, a nad grobem wspomniał o jego zasługach sekr. druh Matula Jan. Cześć Jego pamięci!

KOŃSKA.

W Końskiej zmarł ś. p. Paweł Szlauer, członek wspierający O. S. P. Z tej okazji ofiarował brat zmarłego, p. Rudolf Szlauer 100 Kcz. na motosikawkę, za co Wydział Och. Str. Poż. serdecznie dziękuje.

OLBRACHCICE.

W naszej wiosce spalił się dom mieszkalny p. Henryka Michnika. Przyczyna pożaru: uderzenie pioruna. Straty wynoszą 60.000 Kcz. — Drugi pożar to stodoła p. Jana Recmanika. Przyczyna: podpalenie. Straty: 20.000 Kcz. W akcjach ratunkowych brały czynny udział miejscowa i okoliczne straże.

TYRA.

Pożar. Dnia 29 sierpnia b. r. po godz. 11 dopołudnia poczęły się tu na stoku Jaworowego palić dwie chaty, nr. 38 i nr. 28; pierwsza własność Pawła Kajzara i Franciszka Kiszy, druga własność Ewy Klimuszowej. Pierwszą przybyła na miejsce pożaru Ochotn. Straż Pożarna z Łyżbic, a widząc, jak wysoko na górze płoną budynki, powątpiewała, czy tak wysoko można będzie motorówką wydostać wodę. Wysokość pionowa wynosiła przeszło 160 m. Gdy 360 m. węży wytoczono, pierzchła obawa, gdyż wodę możnaby wydostać jeszcze wyżej. Wkrótce potem przybyła także Ochotn. Straż Pożarna z Wędryni, która pozostawszy na miejscu, po pewnym czasie zluzowała swą motorówką Straż łyżbicką w pompowaniu wody. Po 3 i pół godz. pracy motorówek został pożar zupełnie zlokalizowany i niebezpieczeństwo zażegnane, gdyż i las Jaworowego przy wielkiej posuszy mógłby pójść z płomieniem. Obie sikawki motorowe zdały znakomicie egzamin swą siłą ciśnienia wody, precyzyjnością i wytrzymałością.

STONAWA.

Urodziny. W dniu 5 listopada 1932 obchodził nasz członek p. Karol Pieczka swoje 70-letnie urodziny. Jest On jednym z założycieli naszej Straży, który od roku 1894 nie opuścił placówki, kierując się hasłem: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek“.

Druhu! W dniu Twego Jubileuszu składamy Ci życzenia, ażebyś jeszcze w zdrowiu długie lata pracował z nami na niwie pożarnictwa. **Strażacy.**

Składka. Na weselu p. Leona Sembola z p. Walerją Suchankową dnia 1 października 1932 złożyli goście na kupno motorowej sikwaki dla Ochotniczej Straży w Stonawie 100 Kč.

Wydział Straży składa tą drogą wszystkim Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“ a młodej parze życzy nanową drogę życia „Szczęść Boże“.

OD REDAKCJI.

Zwracamy uwagę na odezwę nowo założonej O. S. P. w Bystrzycy-Pasieki n. O. — Ze względu na brak miejsca odkładamy niektóre korespondencje do następnego numeru.

Wydawca: Związek P. S. P. w Cz. Cieszynie. Redaktor odpow.: Jan Pawlik.

Drukarnia „Dziedzictwa“ w Cieszynie.